

GÓRZELNIK

Organ poświęcony polskiemu przemysłowi gorzelniczemu.

Wydawca: Polskie Towarzystwo gorzelnicze. — Redaktor odpowiedzialny: Gierasieński Feliks, ul. Miłkowskiego 1. 2.

Kraj. Szkoła gorzelnicza w Dublanach.

Wpisy do kraj. Szkoły gorzelniczej w Dublanach odbędą się w dniach 2 i 3-go października 1905.

Dyrekcya kraj. Szkoły gorzelniczej w Dublanach.

Wyrób spirytusu.

(Przypomnienie teoretyczne).

(Ciąg dalszy).

II. Sporządzenie słodu.

Opisawszy poprzednio materiały surowe, służące do przeróbki na spirytus, przystępujemy obecnie do omówienia samej fabrykacji i poszczególnych procesów, jakim płody surowe w przeróbce ulegać muszą, zanim przeobrażone zostaną na spirytus.

W czasie tej przeróbki płody surowe ulegają zmianom po części mechanicznym, a w znacznej mierze chemicznym przeobrażeniom.

Przedewszystkiem rozechodzi nam się o to, by nagromadzoną w płodach surowych mączkę skrobiową przeobrazić w cukier ulegający fermentacji, a dzieje się to za pośrednictwem dwu metod postępowania i tak:

a) Mączka skrobiowa przez działanie na nią wytwarzającym się w czasie kiełkowania ziarn zboża fermentem, diastazą zwanym, zostaje zamienioną w fermentującą odmianę cukru — maltozę i w dekstrynę;

b) Scukrzenie mączki skrobiowej odbywa się przez działanie na nią rozcieńczonymi kwasami, skutkiem czego zamienia się w dekstrozę czyli cukier gronowy.

Jak to poprzednio wspomnieliśmy, diastaza znajduje się w małej ilości w jęczmie-

niu nieskiełkowanym, przy kiełkowaniu zaś ziarn jęczmienia, ilość jej silnie wzrasta, wskutek czego skiełkowany jęczmień nabiera prawdziwej wartości, jako czynnik działający na przemianę mączki płodów surowych na cukier, ulegający fermentacji.

Słodem nazywamy zboże doprowadzone sztucznym sposobem, a więc z wykluczeniem pośrednictwa ziemi, do ściśle oznaczonego stopnia skiełkowania.

Do przeprowadzenia procesu kiełkowania ziarn potrzeba:

a) Ziarno zawierać musi w sobie pewną ilość wilgoci;

b) Temperatura musi być równomierną pomiędzy 14·4—20° R czyli 18—25° C.

c) Nieustanny i swobodny przystęp powietrza.

Diastaza, znajdująca się w oznaczonej ilości słodu zdolną jest, przy zachowaniu koniecznych warunków, zamienić w cukier bardzo wielką stosunkowo ilość mączki skrobiowej, w obec tej własności dodaje się przy wyrobie spirytusu z płodów mącznych, tylko niewielką ilość słodu w trakcie przeróbki.

Do słodowania nadają się wszystkie gatunki zboża, jednak niewszystkie w równej mierze i dlatego wymienimy je poniżej w porządku stopniowym, zaczynając od najprzydatniejszego gatunku:

Jęczmień, żyto, pszenica, owies.

Słodowanie zboża, szczególnie jęczmienia, odgrywa bardzo ważną rolę w browarnictwie, tam jednak słód stanowi właściwy materiał do przyrządzania piwa i wytwarzanym bywa nieco w odmienny sposób.— W gorzelnictwie słód ma o tyle odrębne znaczenie, że staje on się tu bodźcem i siłą, za pomocą której przeobrażamy całe masy płodów surowych, a raczej ich mączkę skrobiową na cukier, czyli materiał, który następnie wprost na spirytus może być przeistoczony.

W słodzie gorzelnianym rozchodzi nam się głównie o możliwie najwyższą zawartość fermentu dyastatycznego, dlatego przy słodowaniu zboża zwracamy szczególniejszą uwagę na ów czynnik, tak doniosłego dla gorzelnika znaczenia.

Z uwagi na okoliczność, że w browarnictwie przerabianym bywa słód suszony, a więc ma się możliwość we właściwej chwili przerwać kiełkowanie, zaś w gorzelnictwie używa się słodu zielonego (surowego), zachodzi znaczna różnica w samym wyrobie i przechowywaniu słodu.

Ciekawych w badaniu wszelkich szczegółów wyrobu słodu browarnianego, odsyłamy do dzieł piwowarskich, tu zaś omówimy pokrótce proces słodowania na sposób gorzelniany.

Słodowanie jęczmienia.

W gorzelnictwie przerabiamy na słód przeważnie jęczmień, gdyż ten gatunek zboża najlepiej się do tego nadaje, albowiem ziarno jęczmienia posiada nader dogodną budowę anatomiczną, a nadto zawiera ono obok pszenicy najlepszy stosunek związków azotowych, z których przy kiełkowaniu wytwarza się — tak pożądana dla nas dyastaza.

Do wyrobu słodu bywa powszechnie używanym jęczmień t. zw. dwójniak, posiadający kłosa, w których ziarna ułożone są przy źdźble w dwa przeciwległe rzędy, — jest to jęczmień letni (*hordeum distichon*).

Zwykły „czwórniak“ (*hordeum vulgare*), bywa także na słód przerabiany, atoli dwójniak nadaje się do tego celu nierównie lepiej.

Przy ocenie jęczmienia gorzelnianego powinniśmy uważać na następujące szczegóły:

a) Na kształt i wielkość ziarn — im bowiem są one większe, kształtniejsze i lepiej wypełnione, tem są lepsze, gdyż zawierają więcej skrobi;

b) Na barwę ziarn, — powinna ona być jasno-żółta, równomierna, nie czerwona lub zielonawa, przytem ziarna nie powinny posiadać brunatnych końców, co jest oznaką jęczmienia zebranego w czasie słoty;

c) Na jakość zawartej w ziarnach mączki, — powinna być miłąką, białą, a niezeszkloną, przejrzystą i twardą;

d) Na wagę ziarn — hektoliter dobrego jęczmienia waży 63—65 kg. — jeżeli waży 70 kg., to jęczmień jest bardzo dorodny i ciężki. Ciężar gatunkowy jęczmienia waha się pomiędzy 1·2—1·3;

e) Na zdolność kiełkowania ziarn, ocenia się ją przez poddanie kiełkowaniu 100 ziarn trzymanyh pomiędzy wilgotnymi płatkami bibuły, skutkiem czego ziarna zaczynają kiełkować. — Zdrowy i należyte zebrany jęczmień powinien wydać przynajmniej 96% ziarn kiełkujących.

Do tego rodzaju prób służą obecnie osobne przyrządy probiercze.

f) Na czystość jęczmienia, — powinien on być wolny od nasion chwastowych, plewy, ości, kurzu, obcych ziarn zboża i t. p.

g) W końcu jęczmień nie powinien zawierać ziarn uszkodzonych lub przełamanych, gdyż takie ziarna w czasie słodowania stanowią nader podatny grunt do wytwarzania się pleśni i różnych zakazków.

Niestety od czasu rozpowszechnienia się przeróżnych systemów młocarń kieratowych i parowych, mamy prawie zawsze do czynienia z jęczmieniem, zawierającym znaczny procent ziarn uszkodzonych.

Zwracać należy uwagę, by jęczmień do słodowania używany, był jednolity t. j. tego samego pochodzenia i z tej samej gleby. — Ziarna zmieszane z różnych zbiorów i pochodzenia nie wydają równomiernie kiełkującego słodu.

Przynajmniej w cztery tygodnie po zbiorze powinno się używać jęczmień do kiełkowania, gdyż taki tylko równomiernie namaka i kiełkuje. — Ziarno starsze niż dwuletnie już nie nadaje się z korzyścią do słodowania. — Próby wykazały, że ziarna jednoroczne, przy normalnym stanie przechowania, tracą w stosunku 5% siłę kiełkowania, zaś po dwóch latach już 13 do 18% ziarn traci siłę kiełkowania.

(Ciąg dalszy nast.).

Gotowanie ziemniaków według metody Stanisława Sadowskiego.

Sposób gotowania ziemniaków w parniku Henzego, obmyślony i opatentowany

przez kolegę Stanisława Sadowskiego, polega na wtryskiwaniu do parnika gorącej wody pod wysokim ciśnieniem na parujące się ziemniaki. W tym celu obmyślił wynalazca odpowiedni przyrząd wtryskujący, który z łatwością przystosować się da do każdego parnika Henzego.

Szczegółowy opis tego przyrządu podam później, dziś przytoczę tylko korzyści wynikające ze zastowania metody Sadowskiego.

Sposób parowania ziemniaków przy równoczesnym wtryskiwaniu gorącej wody pod wysokim ciśnieniem, daje możliwość dokładnego rozgotowania się ziarenek skrobi, skutkiem czego wszystka skrobia staje się płynną, co znakomicie ułatwia działalność diastazy w zacierze. Druga, niezaprzeczona korzyść wynika z tego, że karmelizacja masy ziemniaczanej jest przy tej metodzie wykluczona, wiadomo bowiem, iż skarmelizowany cukier nie ulega fermentacji.

Zaciera z takiego gotowania pochodzące, mają barwę jasną i przedstawiają masę dokładnie rozrobioną, to też fermentują o wiele łatwiej, tak, że osiąga się z nich nadzwyczajnie niskie odfermentowanie.

Wynalazca zapewnia, co zresztą stwierdziły liczne doświadczenia, udokumentowane świadectwami poważnych właścicieli gorzelń, tudzież moje próby, że przy tejże metodzie osiąga się o 5% wyższy wydatek spirytusu, niż przy gotowaniu zwykłym.

W celu udowodnienia korzyści z zasady, z jakiej wynalazca wyszedł, pozwolę sobie przypomnieć pp. kolegom skład chemiczny ziemniaka i zachowanie się skrobi w czasie procesów przeróbki na spirytus.

Skład chemiczny ziemniaka:

wody: azotow. połączeń: tłuszczów:			
max.	82·8%	3·6%	0·31%
śred.	75·4%	1·95%	0·15%
minim.	68·29%	0·57%	0·03%
Celulozy (drzewnika):		Popiołu:	
max.	1·37%	1·45%	
śred.	0·75%	0·98%	
minim.	0·28%	0·53%	

Wyciągowe bezazotowe substancje (tj. cukry, skrobia i t. p.):

max.	21·24%
śred.	20·69%
minim.	18·69%

Gdybyśmy otrzymali sok z ziemniaka, to w nim będzie:

Azotu (N):		Azotu w formie rozpuszczalnych ciał:	
max.	0·48%	0·44%	
śred.	0·32	0·27	
minim.	0·229	0·20	

w formie nierozpuszczal.:		N. w formie acidum:	
max.	0·1%	0·21%	
śred.	0·09	0·073	
minim.	0·056	0·118	

N w formie nieznanych połączeń:

max.	0·03%
śred.	0·022
minim.	0·002

Cukrów, dekstryn itd.		Samej skrobi: Cukru:	
max.	24·5%	max.	24·2% 0·7%
śred.	20·0	śred.	16·6 0·26
minim.	15·0	minim.	14·5 0·07

Dekstryn: średnio popiołu, a z tego cząstka jest rozpuszczalną:

max.	0·27%	1·2%
śred.	0·16	1·07
minim.	0·05	0·65

Skrobia w kartosli wzięta z tego samego krzaka różni się ogromnie i tak:

minim.	16·1	małe	22·8
max.	25·5	średnie	24·5 — najwięcej wielkie 24·3

a bywa minim. 9%, max. 29%.

Cukier w ziemniakach może się wahać od 0·4 do 3·4%, najwyżej w odmianie „Imperator“, dabery b. mało, wczesne odmiany zawierają więcej cukru.

Oprócz skrobi, cukru, dekstryn rodzimych, znachodzimy jeszcze ciała zwane pentozany, które nie fermentują.

Ciał azotowych w ziemniakach znajduje się średnio, 2 do 2·27%, a pomiędzy niemi ciał białkowych 44—65%, amidowych 34·5—56%. Ziemniaki bogate w azot, zawierają mniej amidowych połączeń. Ciała

białkowe są rozpuszczalne i nierozpuszczalne. W ziemniakach znajduje się glikozyt (solanina), ciało trujące, które ujemnie oddziałuje na drożdże, lecz ulega zmianie pod wpływem kwasów i wyższej ciepłoty, głównie znajduje się w kólkach zrosłych ziemniaków i w łupinie.

W ziemniakach są i enzymy, jest diastatyczny, pod wpływem którego ziemniak podczas przechowywania traci zawartość skrobi — diastaza zamienia ją na cukier. Przechowywany ziemniak żyje, oddycha, a jeżeli zmarznie, przestaje żyć, lecz ferment diastatyczny działa w nim cukrująco na skrobię, wytwarzając cukier, przeto ziemniak staje się słodkim. W ziemniaku są kwasy i sole kwasów, nawet znaleziono kwas mlekowy w niektórych odmianach i peptywowe kwasy. — Niekiedy ziemniaki zawierają kwasu 0·1—0·4, a podczas gotowania może się wytworzyć więcej, bo do 0·2—0·8, a to z powodu znajdujących się w składzie ziemniaka tłuszczów, gdyż te podczas gotowania z gliceryną będącą w ziemniaku, wytwarzają je.

Wiemy dobrze jakim zmianom ulega ziemniak podczas gotowania. Ziarenka skrobiowe znajdujące się w soku ziemniaczanym pod działaniem wysokiej ciepłoty, najprzód wsysają w siebie sok znajdujący się w bulwie, następnie pęcznieją, pękają i rozpuszczają się, przyczem i tkanka komórkowa zostaje roztworzona. Niektóre komórki nie pękają, lecz pod działaniem wyższej ciepłoty ścianki komórki zostają nadwyrężone, przeto ferment diastatyczny działa na nie i rozpuszcza. Taka skrobia ostudzona ponownie powraca w stan stały i staje się już nierozpuszczalną — atoli jest chwila, w której ta skrobia znajduje się w stanie rozpuszczalnym, a mianowicie przy ciepłocie 40° R.; jeżeli poniżej tej ciepłoty zacznie się wydzielać, to przechodzi w stan nierozpuszczalny, a wówczas ferment diastatyczny już na nią nie działa. Dlatego starać się musimy, aby przy 40° R. już działał fermentem diastatycznym. Ciała bezazotowe i inne pentozany nie doznają zmian, jak: arabinoza i t. d., te redukuje płyn Fechlinga, zostają rozpuszczone, lecz nie podlegają fermentacji alkoholowej. — Cukier znajdujący się w ziemniakach

pod działaniem wysokiej ciepłoty zostaje skaramelizowany i jako taki nie fermentuje, skutkiem czego ponosimy straty. Skaramelizowanie poznaje się po kolorze zacieru, jednak barwa ciemna nie zawsze pochodzi od skaramelizowanego cukru, dzieje się to z powodu zmiany ciał białkowych, co poznajemy po ostrej woni. Ciała białkowe zostają zcięte, a następnie pod wyższem ciśnieniem i ciepłem, zaczynają rozpuszczać się, tworzyć amidowe połączenia. Ciała mineralne nie doznają szczególnych zmian, tłuszcze zmieniają się pod działaniem wysokiej ciepłoty na glicerynę i kwasy.

Z powyższego streszczenia możemy wnioskować, że sposób dodawania gorącej wody o ciepłocie 50° R. zastosowany przez kolegę Sadowskiego w zupełności może usunąć niepotrzebne dla nas zmiany w ziemniaku i uchronić od strat jakie ponosimy wskutek nieodpowiedniego parowania ziemniaków. Gdy się zaś nie dodaje wody w czasie gotowania ziemniaków, to masa wytłaczana z parnika jest zbyt suchą i cukry w niej są skaramelizowane.

Dodając wody wskazanym sposobem, usuwamy karamelizację cukrów a masa z parnika wychodzi biała, a takie zacieru bardzo dokładnie odfermentowują. — Podobno znajdują się koledzy, którzy przy wysoko proc. ziemniakach niepuszczają wszystkiej wody płodowej a preparowali 1/3 parnika, następnie zamykali kran, aby dalej nie spuszczać wody i przystępowali do puszczenia dolnej pary, t. j. zaczęli gotować z dołu. Zapewne każdy z nas uzna ten sposób za bardzo szkodliwy dla całej fabrykacji spirytusu ze względu, że woda płodowa zawiera znaczną ilość przeróżnych bakteryj i które nawet nie ulegają zniszczeniu przy wysokiej ciepłocie. Bakterye te wprowadzone są z nawozami na polu, następnie z ziemniakami do parnika, nadto wziąć i to pod uwagę należy, że są ziemniaki nadpsute, tzw. mokrą i suchą zgnilizną, — więc te wszystkie wady są najgorszym utrudnieniem dla fabrykacji. Przy kotłach parowych o wyższem ciśnieniu tj. przewyższającym 4 atm., powyższy sposób jest zbawienny, gdyż obniża ciepłotę nadmierną pary wprowadzanej do parnika. Przeprowadzone więc parowanie ziemnia-

ków metodą Sadowskiego daje zacierę lekko i dokładnie fermentującą, które zawsze odfermentują do 0·3° R., a wydatek alkoholu jest znacznie większy.

Metodę parowania ziemniaków kolegi Sadowskiego zbadałem i tą metodą pracuję, mogę ją każdemu zalecić i oświadczam, że jest to wielki krok naprzód.

Stefan Piasecki.

Korespondencye.

Młynów, (gub. Wołyńska) we wrześniu 1905.

Czego powinniśmy oczekiwać z powodu braku nafty.

Otrzymawszy od kilku przedsiębiorców handlu spirytusowego zapytania, czy posiadamy zapasy spirytusu do sprzedania; zaciekawilem się nagle powstałym popytem i zacząłem badać przyczynę napływu tylu równoczesnych zgłoszeń. Na razie nie mogłem nic pewnego w tym kierunku wysondować, aż dopiero zetknąwszy się osobiście z takim panem, co to węszy po magazynach spirytusowych w całej okolicy, rozpocząłem z nim rozmowę o handlu spirytusowym usiłując ciągnąć go za język, by wydobyć z niego to, co wiedzieć chciałem. — Handlarz wykręcał się „sianem“ dając wymijające odpowiedzi. — Próbowałem w rozmowie różnego rodzaju sposobów wyłowienia prawdy — nie dało się z nim dojść do ładu, aż w końcu użyłem nagonki obchodzącej z daleka i pomału. Rozpocząłem omawianie zakończenia wojny przez zawarcie pokoju rosyjsko japońskiego, powrotu, jeńców wojennych, a w końcu zająłem ostatni miot zwracając rozmowy na rozruchy kaukaskie i na zaburzenia w Baku. Widziałem, że powoli wchodzę na tropy poszukiwanego zwierza; mój interlokutor nie wytrzymał i wydał głos właściwy: — Wiecie co, nafta zniszczona zabraknie jej.

— Ja na to odpowiadam — ot głupstwo albożto ziemniaków i kukurudzy zabraknie. — Jak kartofle są, to łatwo o wódkę i spirytus.

W ten sposób zaczęliśmy omawiać stosunki handlu spirytusowego, brak zapasów, ceny spirytusu terażniejsze i przyszłe, aż w końcu handlarz rozgadawszy się wyjawiał całą prawdę.

— Wiecie co ja Wam powiem, że nigdzie niema spirytusu, a i nafty w tym roku nie bę-

dzie, spirytusu dużo będą potrzebować do pędzenia tych wszystkich maszyn technicznych, co je opalano naftą, więc ceny spirytusu pójdą w górę.

Wiedziałem zatem, czego chciałem. — Rzeczywiście przy takim stanie rzeczy zapotrzebowanie spirytusu bardzo znacznie wzrośnie, a więc ceny podniosą się pokaźnie. — Niestety zbiór ziemniaków będzie w tym roku nieszczerzólny, chociaż na skrobię niezły, nie wyrówna to jednak braku co do ilości ziarna, — co gorzej w wielu miejscowościach ziemniaki jeszcze kwitną, mimo że były wcześniej sadzone. — Na ogół spodziewamy się nie bardzo pomyślnego zbioru. — Na Podolu w wielu miejscowościach ziemniaki, kukurudza i buraki wyschły, a i bezrobocie przyczyniło się znacznie do nieurodzaju, to też wiele gorzelń nie będzie fungować, bo nie będą miały co przerabiać.

Z powodu nieregularnego przebiegu wegetacyi ziemniaków będziemy mieli wiele kłopotów przy fermentacyi, więc trzeba zawczasu myśleć o środkach zapobiegawczych. — Pomówimy o tem później w „Gorzelniku“, a może który z pp. Kolegów zechce na ten temat co napisać, na podstawie poczynionych doświadczeń z ubiegłej kampanii. — Kto wie, czy firma Quissek & Geppert nie będzie znowu poszukiwać pomocy naszych zawodowców — może się jej przydaży nowa Iwla.

Stefan Piasecki.

Ustawa pensyjna dla urzędników prywatnych.

Jak wiadomo wszystkim, rząd austriacki pod naciskiem połączonych starań niemieckich, polskich i czeskich organizacyi urzędników prywatnych wniósł w r. 1901 do Rady państwa projekt ustawy o przymusowym ubezpieczeniu urzędników prywatnych. Projekt rządowy opracowany został na podstawie zebranych poprzednio dat statystycznych, a ułożony został wprawdzie na zasadzie centralistycznej, lecz przedstawiał dla ubezpieczonych wcale pokaźne korzyści.

Izba posłów odesłała przedłożenie rządowe do parlamentasnej komisji socjalno-politycznej, złożonej z 40 członków, pomię-

dzy którymi zasiada 7 posłów polskich. W komisji tej macerował się ów projekt przez cztery lata i do dnia dzisiejszego jeszcze załatwionym nie został.

Wprawdzie referat tej sprawy objął w komisji szczerzy zwolennik ustawy Dr. Fořt, światły poseł czeski, lecz pomimo usilnych zabiegów i pracy, nie mógł on w projekcie przez siebie ułożonym pogodzić zapatrywań plenum komisji i żądań stanu urzędników prywatnych.

Projekt Dra Fořta spotkał się z ogromną opozycją przedstawicieli wielkiego przemysłu i handlu, a wielka własność przyjąć go nie chciała z powodu rzekomo za wysokich pożytków dla urzędników prywatnych, a zatem i zauciążliwych premii, jakieby pracodawcy w $\frac{2}{3}$ częściach ponosić byli obowiązani. — Nadto nie chciano słyszeć o możliwości dopłat na wypadek niedoborów.

Dlatego w komisji socyalnej trwały długie targi z referentem projektu, tak, że musiał on dwukrotnie swój referat okrawać, aż ostatecznie zgodzono się na poruczenie opracowania trzeciego projektu ustawy subkomitetowi kompromisowemu składającemu się z 5-ciu członków, wybranych z grona komisji socyalnej.

Otóż ów subkomitet wystąpił przed miesiącem z nowym projektem kompromisowym, w którym usiłował pogodzić sprzeczne poglądy stronnictw na tę ważną dla nas sprawę.

Najnowszy projekt przedstawia dla nas urzędników prywatnych tylko minimum zaspokojenia naszych żądań i pragnień.

Aby zniżyć premię, mającą się opłacać przez pracodawców i ustalić ją cyfrowo, okrojono pożytki z ubezpieczenia bardzo dotkliwie, zwłaszcza każą nam w naszym ciężkim zawodzie, aż 10 lat wyczekiwać na prawo do zaopatrzenia inwalidy.

Ubezpieczonych podzielono na 6 klas według poborów służbowych, wyznaczając dla każdej klasy wysokość końcowego pożytku i kwotę opłacać się mającej premii.

Przez ustanowienie dolnej granicy obowiązanych do ubezpieczenia bardzo znaczna liczba urzędników prywatnych, zwłaszcza w naszym kraju niedorośnie do ubezpieczenia i przez to spadnie do rzędu służby, a świadczenie ustawowe w pierwszych trzech

najniższych klasach (dotknie to większości naszych) wyznaczono nieproporcjonalnie niskie i niedostateczne na utrzymanie rodzin choćby w najtańszej miejscowości.

Organizacja zakładu pensyjnego została w nowym projekcie zmienioną w duchu autonomicznym, dając szerszy zakres działania oddziałom krajowym i zastępczym instytucjom, ale też było to wyłączenie uwzględnienie żądań stanu urzędników prywatnych.

Obecna sytuacja polityczna i parlamentarna w państwie naszym jest tego rodzaju, że jeżeli projekt subkomitetu zostanie bezzwłocznie przez pełną komisję socyalną przyjęty i uchwalony, to w ciągu zimowej sesji Izby posłów możliwem staćby się mogło uchwalenie ustawy. — W razie przeciwnym cała sprawa spadnie z porządku, gdyż w roku 1906 Rada państwa kończy swoją kadencję. — Sprawy i przedłożenia wniesione do Rady państwa, jeżeli w ciągu kadencji Izby załatwione zostają, upadają same przez się i muszą być w następnej kadencji zupełnie na nowo podnieszone wedle rozwickłego regulaminu traktowane.

Urzednicy prywatni już od lat wyczekują z upragnieniem pierwszej dla siebie ustawy, która zabezpieczyć ma los ich rodzin, niedołęztwo, starość i sieroctwo, to też godzą się teraz na projekt subkomitetu, byle raz coś uzykać, byle osiągnąć w społeczeństwie jakąś ochronę prawną i pozycję jako tako unormowaną. — Uczyniwszy pierwszy wyłom, z czasem łatwiej przyjdzie nam uzyskać więcej, ale niechże nareszcie ustawa pensyjna przyjdzie do skutku.

Zachodzi nadto obawa, że Izba poselska, chcąc przy końcu kadencji może zbyt gorliwie pracować, stanie się rządowi niewygodną, więc zostanie przed czasem rozwiązana — w takim razie to i nasza sprawa poszłaby w odwłokę może na czas następnej kadencji.

Zwłokę taką niezawodnie wyzyskaliby socjaliści, by dotychczasowe projekty naszej ustawy pogrążyć w morzu powszechnego ubezpieczenia, co byłoby dla nas wielce niekorzystnem, pod względem materalnym i moralnym.

W celu zażegnania tych niebezpieczeństw i przyspieszenia sprawy, zebrała

się w Wiedniu w dniu 26 z. m. wielka deputacja zbiorowa niemieckich, polskich, czeskich i włoskich Towarzystw urzędników prywatnych.

Z Polaków biorą w niej udział pp.: Dr. Henryk Szymański, członek wydziału centralnego i Stan. Bał, naczelnik biur Towarzystwa wzajem. ubezpieczeń urzędników prywatnych.

Deputacja prosiła w pierwszym rzędzie Dra Grossa, przewodniczącego komisji socjalno-politycznej, by projekt subkomitetu niezwłocznie wzięto w pełnej komisji pod obrady, następnie gremialnie obchodziła posłów zasiadających w subkomitecie i komisji, prosząc o pospiech i zgodę. Nadto szukano i w kołach rządowych poparcia sprawy pukając wszędzie, gdzie tylko spodziewano się życzliwości dla sprawy naszej.

Niestety niwsiyscy posłowie polscy są szczerymi zwolennikami ustawy, jedni jawnie, inni skrycie działają przeciw. — W razie niepowodzenia naszej ustawy nie omieszkamy podać naszym czytelnikom nazwisk tych panów, aby wiedzieli przy następnych wyborach, jak i za kim agitować.

Wielu, bardzo wielu z grona pracodawców dotychczas nie może rozbudzić w sobie poczucie humanitaryzmu i sprawiedliwości, nie troszczyli się i nie troszczą o los tysięcy rodzin z poświęceniem zdrowia i życia dla ich dobra pracujących — srogi materializm i egoizm zaślepią tych panów, lecz nadejdzie czas, iż przejrzą, byle tylko nie stało się to dla nich zapóźno.

F. Gierasieński.

Ile płacimy za pośrednictwo przy zmianie posad?

Sprawa ta wymaga szerszego omówienia i przynajmniej przybliżonego obliczenia, jaki to haracz opłacają gorzelnicy pośrednikom corocznie.

Obliczenie dokładnem być nie może, gdyż nie mamy do niego szczegółowych danych, zawsze jednak dojść możemy do sumy prawdopodobnej, jeżeli weźmiemy pod

rozważę ilość gorzelń i panujące stosunki gorzelnicze w naszym kraju.

Obecnie figuruje w Galicyi okrągło 800 gorzelń zatrudniających tyłuż kierowników, a względnie pomocników, albowiem wielu gorzelników prowadzi po dwie i więcej gorzelń. — Nadto wiele gorzelń większych zatrudnia jeszcze sporą liczbę pomocników i praktykantów.

Razem tedy przyjąć można na pewno, że gorzelnie galicyjskie zatrudniają 1000 osób personalu technicznego.

Z uwagi, że pracodawcy nasi przyzwyczaili się bardzo często zmieniać technicznych kierowników, że wielu z nich umawia gorzelników tylko na czas kampanii, a przytem i w ciągu ruchu często wydarzają się u więcej nerwowych właścicieli zmiany personalne, można śmiało przypuścić, że czwarta część całego personalu gorzelnianego zmuszoną jest zmieniać posady, czyli 250 osób corocznie poszukuje nowego umieszczenia.

Przyjąwszy dalej, że 10% z owej liczby lokuje się na nowych posadach bez pośrednictwa, zatem 225 osób corocznie opłacać się muszą pośrednikom, przyczem narażają się na ogromne straty w czasie wyczekiwania na posadę, ponosząc bardzo znaczne wydatki na wywiady i podróże do różnych miejscowości i miast.

Biura wywiadowcze, gęsto rozsiane we Lwowie, Krakowie i po większych miastach prowincjonalnych mają zwyczaj nie podawać poszukującemu żadnego adresu wolnej posady, jak długo nie otrzymają na rękę najmniej 10—20 złr. z góry, a nadto za rzekome wyrobienie miejsca ściągają od zdenerwowanych bezrobociem honorarya po 50, 100 i 150 złr. — a to stosownie do niższej lub wyższej dotacyi.

Wziąwszy na uwagę, że pomocnicy i praktykanci za wyszukanie posady płacą niższy haracz — możemy śmiało przyjąć, iż owych 225 osób zapłacą pośrednikom przeciętnie po 40 złr. (80 K.), czyli razem poważna kwota 18.000 koron utonie w kieszeniach pośredników. — Dodawszy do tej kwoty poniesione przez poszukujących koszta podróży, które przeciętnie wyniosą po 100 K na osobę, czyli razem 22.500 K., okaże się, że gorzelnicy galicyjscy minimum

40.000 koron rocznie płacą za samo wyszukiwanie posad.

Trzeba jeszcze pamiętać, że każdy z przeprowadzających się ponosi jeszcze inne straty z powodu przewlekania się czasu, w staraniach o nową posadę, z przyczyny wysiadywań na „bruku“, licznych korespondencyi, kosztów ogłoszeń i t. p.

O przykrościach natury moralnej już nawet nie mówimy, gdyż te na kwotę pieniędzy ocenić się nie dają.

A dlaczego gorzelnicy płacą corocznie tyle pieniędzy na przepadłe? — Łatwo odpowiedzieć — bo nie mają we własnym Towarzystwie zawodowym zorganizowanej pomocy pośredniczącej w poszukiwaniu i obsadzaniu posad, bo Towarzystwo ani redakcja „Gorzelnika“ nie posiadają na ten cel niezbędnych funduszków, bo niema kto robić systematycznych wywiadów i utrzymywać ewidencji wolnych posad i poszukujących.

Do tej czynności potrzeba stale w tym dziale pracującego urzędnika, potrzeba funduszu na cyrkularze, często rozsyłane do pracodawców, na porta, ogłoszenia, rekwizyta kancelaryjne i t. p. — Corocznie wydajemy na poszukiwanie posad 40.000 koron a nie posiadamy funduszu, aby utrzymać organizację pośredniczącą, własną i pewną kosztem 4000 koron rocznie.

Chyba czas wielki po temu, by nad tak ważną kwestją zastanowić się poważnie i obmyśleć sposób utworzenia takiej organizacji we własnym zarządzie.

W dalszych numerach powrócimy jeszcze do tej kwestyi, a może łaskawie czytelnicy rzucają na papier swoje poglądy na tę sprawę i pomysły do jej ostatecznego uregulowania.

Od Administracyi.

Przypomnienie. Numer 19 „Gorzelnika“ rozpoczyna IV. kwartał b. r. — czas odnowić przedpłatę.

Wielu z prenumeratorów zalega z przedpłatą za ubiegłe kwartały, a i Skarbnik Towarzystwa użala się na znaczne zaległości wkładek. W imieniu spółnego dobra prosimy o rychłe wyrównanie.

Administracya.

Poszukują posady.

Gorzelnik kawaler z kilkuletnią praktyką w wozowych gorzelniach z dobrymi poleceniami, obznajomiony z ciągłymi aparatami „Paucksha“ i „Bredta“ jakoteż z maipulacją Bauerowską, poszukuje posady zaraz. Może także prowadzić rachunki i wszelkie rejestra gospodarcze. Za wypośredniczenie posady 100 koron. Jan Żółkiewski, Steniatyn p. Sokal.

Pomocnik gorzelniany praktycznie i teoretycznie wykształcony z chlubnymi świadectwami poszukuje posady. Zgłoszenia: Elmer, Niemirów.

Wolne posady.

Potrzebny GORZELNIK, obeznany dokładnie z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, za stałą pensją i tanyemą. — Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw przyjmuje: **W. Kaczkowski, Balice koło Krakowa.**

Ogłoszenia.

Przegląd Gorzelniczy,

jedyne polskie pismo gorzelnicze w Niemczech,

Organ Wydziału gorzelniczego na W. ks. Poznańskie — wychodzi rok 11-ty pod redakcją **S. Piekuckiego — Obrowo p. Obrzycko** (Obersitzko Bez. Posen).

Penumerata roczna w Austrii 8 kor., w Rosyi 4 rs.

Przyjmuje się wszelkie ogłoszenia.

Dom handlowy

JAN SCHUMANN



Lwów ul. Akademicka 3.

rozszerzył zakres działania firmy w kierunku

Technicznym

i wydał odnośny numer cennika p. t.

„Najnowsze wiadomości o wyrobach żelaznych“ którego na żądanie gratis i franco wysyła.

 Kto przy zamówieniu powoła się na niniejszy anons otrzyma z cen w cenniku zawartych wyjątkowy opust. 

Rzeczywiście oszczędza ten,

kto potrzeby swoje w artykułach technicznych, chemikaljach, instrumentach do kontroli itd. **zamawia u mnie.** Cennikami służę bezpłatnie. Ilustrowany mały podręcznik: „Własna ocena i kontrola pracy fachowej przez regularne wykonywanie prób w gorzelni“ 50 fen. z przesyłką. Dla odbiorców swoich przesyłam podręcznik **bezpłatnie.**

A. Gatkiewicz, Gorzyczki per Borowo via Czempin
(Bez, Posen).

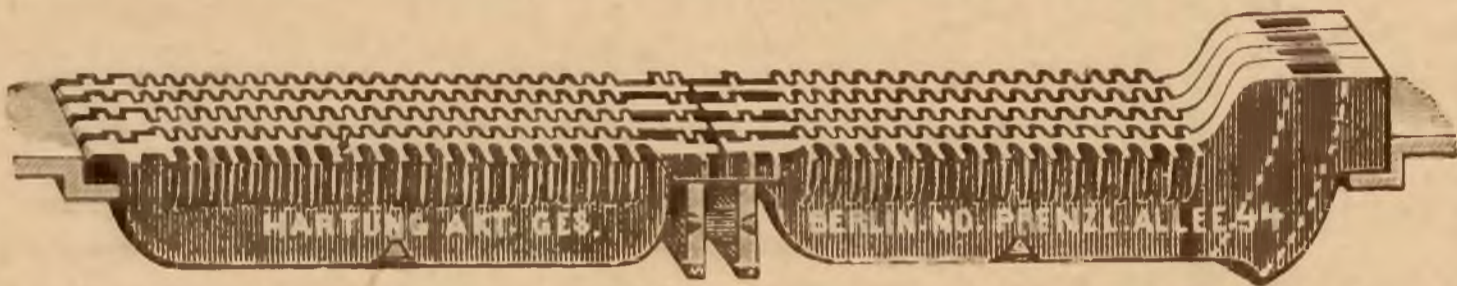
PATENTY

na wynalazki wyjednywa
Inżynier Stan. Dzbański
przysięgły Rzecznik patentowy
Wiedeń VII. Lindengasse 2 (w pobliżu c. k. urzędu patentowego).

Patentownya ruszt żebrowy Hartunga

ze specjalnego metalu z mostkiem ogniowym pochłaniającym dym.

Patent austro-węg. 2215/48 i 1757
12164 i 16039



Zapewnia następujące korzyści.

Nader małe wydzielanie dymu. — Znaczną oszczędność węgla. — Szczególniejszą użyteczność. — Minimalne koszty. — Łatwe zastosowanie bez przerabiania palowiska. — Wskutek odpowiedniej konstrukcyi posiada wielką trwałość przytem ułożenie naszego rusztu daje 51% wolnej powierzchni rusztowej.

Inne systemy rusztów również są na składzie.

Berlińska lejarnia stali i żelaza Hartunga Tow. akc. (Hartungs Aktiengesellschaft)
Berlin NO., Prenzlauerallee 44.

SZEROKO ZNANE W KOŁACH PRZEMYSŁOWYCH

TOWARZYSTWO AKCYJNE DLA BUDOWY MASZYN

przedtem Breitfeld, Danek i Ska, dawniej huty żelazne księcia SALMA w BLANSKU.

Poleca wszelkie najnowsze aparaty i maszyny do kompletnego urządzenia GORZELN. browarów młynów, tartaków, cukrowni, FABRYK SPIRYTUSU, cegielni, rafinery, nafty, fabryk parafiny i t. d.

ODLEWY dekoracyjne, maszynowe i budowlane, tarcze pasowe i na linwy aż do 7 metrów średnicy, oraz rury z mufami i flanszami. Piece rozmaite, począwszy od zwykłych tanich i praktycznych aż do najwytworniejszych.

HARTOWANE lane walce młyńskie i ruszty, maszyny do łamania kamieni i kości. Kompletne transmisje pod gwarancją za fachowe wykonanie.

KOMPLETNE dźwignie maszynowe i wyciągi dla parowego, elektrycznego, lub hydraulicznego urządzenia.

KOTŁY parowe, destylacyjne i opałowe wszystkich systemów, rezerwoary, przyrządy do sztucznego chłodzenia oraz wszelkie roboty kotłarskie.

MASZYNY parowe różnych systemów od 4 do 1000 HP, ompresory powietrzne, maszyny do wyrabiania sztucznego lodu raz chłodzenia.

TURBINY, pompy parowe i transmisyjne, prasy hydrauliczne dla wszelkich gałęzi przemysłu i prasy do filtrowania, podług najnowszych systemów.

KONSTRUKCJE żelazne wszelkiego rodzaju jako to mosty, dachy, werandy, balkony, schody, ogrodzenia, krzyże i t. d.

POLECAMY też burtowane i wypukłe dna do kotłów aż do 3 metrów średnicy nadto nity i śruby z najlepszego styryjskiego materiału.

Ofert, prospektów i wszelkich informacyi udziela zastępca firmy:

S. ALTBACH, DROHOBYCZ, ul. Bednarska.

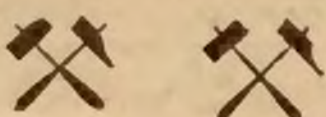
Węgiel

kamienny górnoszlązki

Koks i Brykiety



poleca



Pierwsza galicyjska Spółka
importu węgla kamiennego

Swów

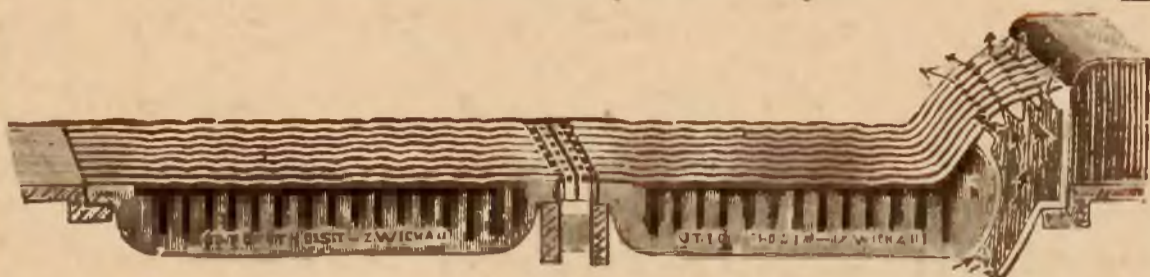
ul. Sykstuska 24.

Towarzystwo dla specjalnych urządzeń palenisk systemu
THOSTA, z ograniczoną poręka, — dawniej OTTO THOST

ZWICKAU (w Saksonii)

dostarcza **rusztów**

zaopatrzonych w lany mostek ogniowy,
gorąco-powietrzny, który trawi dym i zna-
komicie zaoszczędza węgiel.



Ruszt ten da się natychmiast zastosować do każdego
kotła parowego przez łatwą wymianę ułożonych przed
muruwanym mostkiem ogniowym starych rusztów.

Najtansze zużycie węgla!
Znaczna oszczędność na węglach!
Największa trwałość!

Zastępca dla Galicyi i Bukowiny

Ferdynand Pietsch

techniczne biuro

L W Ó W.

Sławne drożdże

z fabryki Ad. Ig. Mautnera i Syna we Wiedniu
główny skład na Galicyę w handlu

KAROLA BAŁLABANA

Lwów, Halicka 23.

Jedynie przydatne do zacieru gorzelnianego, ponieważ
bez krochmalu.

Zlecenia z powłnyci skuteczną się bezzwłocznie.

Węgierska

Papryka różana („Rosen-Paprika“)

szegedyńska Ia, słodkawa, pierwszej jakości,
gatunek powszechnie uznany za najlepszy.

W opakowaniu za kilogram 5 K. Rozsyła
za pobraniem od 1 kg. i wyżej opłatnie.

Inne artykuły specjalne: **Słonina, węg. sa-**
lami i t. d. po najniższych cenach.

Dom rozsytkowy produktów krajowych

Haupt A. Rudolf

Budapest (Węgry) **Ovodağasse 22.**

Ważne dla gorzelń rolniczych!

WW. PP: Mam zaszczyt zwrócić uwagę Właścicieli gorzelń, iż metoda Dra Wer-
nera Kues'a, w czasie od 8-go do 19-go marca b. r. w Kraj. szkole gorzelniczej w Dubla-
nach pod osobistym kierownictwem W. P. P. Dra R. Wawnikiewicza dyrektora, tudzież E. Ka-
eńskiego, adjunkta tejże szkoły, z bardzo dobrym skutkiem przeprowadzona została.

Zaznaczam, że metoda Dra Kues'a ma już obecnie swe zastosowanie w licznych bar-
dzo gorzelniach, ku najzupełniejszemu zadowoleniu właścicieli i kierowników.

Metoda dra Kues'a zapewnia gorzelniom następujące korzyści:

- 1) Zaoszczędzenie całej ilości słołu zielonego, niezbędnego w użyciu przy zwykłym prowa-
dzeniu drożdży.
- 2) Uproszczone i całkiem pewny sposób postępowania technicznego, bez ukwaszania hołowicy.
- 3) Zaoszczędzenie wysokich kosztów produkcji ponoszonych przy zwykłym prowadzeniu
drożdży.
- 4) Osobnego lokalu dla prowadzenia drożdży jak i:
- 5) Osobnych urządzeń maszynowych nie potrzeba, a opłata licencyjna jest zbyteczna.
- 6) Wywar bez zarzutu.

Dla dogodności moich P. T. Odbiorców mam w każdym czasie na składzie (we
Lwowie) kwas siarkowy 66°B., najlepszej jakości drożdże czysto spirytusowe, oliwę do ma-
szyn, wszelkie instrumenty techniczne dla P. T. Gorzelników jakoteż Pat. „Antiferugina K“
najlepszą farbę kotłową, wskutek której kocioł ani wewnątrz, ani zewnątrz wcale nie rdze-
wieje, która nie dopuszcza stałego osadzania się osadu wodnego („Kesselstein“) i za po-
mocą której można kotłowiec miotką łatwo usunąć.

Na żądanie gotów jestem wysłać do każdej gorzelni na moje koszta gorzelnika ce-
lem pouczenia o zastosowaniu powyższej metody.

Wiele poleceń i świadectw pierwszorzędných gorzelń posiadam. Interesowanym
udzielam chętnie informacyi odwrotną pocztą.

ZYGMUNT SUSSMANN

gener. zastępca dla Galicyi i Bukowiny f. dr. W. Kues i Sp.

Lwów, ul. Janowska 1. 8.

C. k.



uprzy.

FABRYKA MASZYN

Odlewnia żelaza i metali

pod firmą

L. ZIELENIEWSKI w KRAKOWIE

poleca jako swoją specjalność:

Kotły parowe skowane stałe i przewoźne *)

Maszyny parowe różnej wielkości *).

Kompletne urządzenia i rekonstrukcje gorzelń.

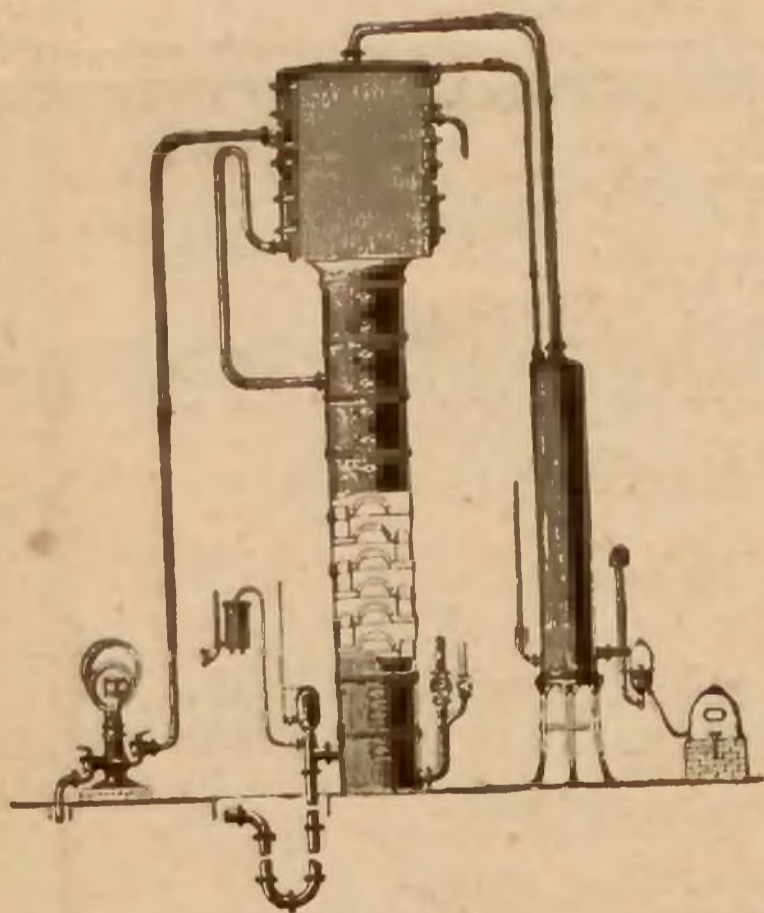
Rezerwoary na spirytus i wodę. — Pompy wszelkiego rodzaju etc.

Powiększwszy znacznie **ODLEWARNIE** wykonuje szybko wszelkie odlewy podług rysunków i modeli własnych lub nadesłanych.

Cenniki i kosztorysy darmo i franko.

*) Odznaczone na wystawie krajowej we Lwowie w r. 1894. dyplomem honorowym c. k. Ministerstwa handlu.

*) Złotym medalem Izb handlowych.



Aparaty Avenariususa

aust.-węg. patent D. R. P. D. R. G. M.

zlanego żelaza, wewnątrz emaliowane, z deflegmatorem

„**YPSYLO**”

Materyał nadzwyczaj trwały. **••** Doskonała konstrukcyja. **••** Cena niska

Generalne zastępstwo na Austro-węgr:

Ignacy Pulay, Wiedeń II₂, Valeriestrasse 44

BOLESŁAW JAWORSKI

w Poturzycy p. Sokal

Skład instrumentów do kontroli technicznego postępowania gorzelni, oraz pasów i artykułów gumowych
poleca

Alkoholometry — Ciepłomierze — Cukromierze — Kwasomierze — Wagi do oznaczenia skrobi w kartoflach — Mikroskopy — Wszelkiego rodzaju szkła do prób chemicznych — Wodoskazy — Pasy skórzane, bawełniane, amerykańskie, pasy Balata, pasy gumowe — Rzemyki do szycia pasów — Spinki do pasów i t. p. — Węże gumowe, parciane i ze spiralką — Płyty gumowe, asbestowe i asbestonitowe — Smarowidła i t. p. artykuły.

Cenniki ilustrowane darmo i opłatne.



Ceny umiarkowane!

**Kosztorysy ścisłe
i dokładne!**

**Wzorowe i sumienne
wykonanie!**

konstrukcyj, wykonanych wzorowo na podstawie wieloletnich doświadczeń.

Kosztorysy bezpłatne. — Rysunki i plany za umiarkowane honorarium.

Quissek & Geppert

**Fabryka wyrobów z miedzi i metali
zarazem koflarnia**

w **Bielsku** (Szląsk austr.)

filia w **Chodorowie** (Galicya wsch.)

wyłącznie urządza

Gorzelnie, rafinerye, fabryki drożdży i likierów.

Przedsiębiorze budowy nowych gorzelń
zarówno jak i przebudowy gorzelń przesta-
rzałych systemów.

Dostarcza wszelkich do ruchu gorzelnianego wy-
maganych maszyn, aparatów i przyrządów **najlepszych**

Dla Gorzeln rolniczych

Zastosowanie metody Bauerowskiej do wytwa-
rzania sztucznych drożdży, zarówno przy ukwaszaniu
kwasem siarkowym jak i mlecznym, z dodatkiem
ekstraktu drożdżowego zapewnia gorzelniom:

Uproszczenie postępowania technicznego,
wysokie wydatki spirytusu.

Opłaty licencyjne niepotrzeba

Nie potrzeba żadnych wkładów inwestycyjnych
odpisane przedsiębiorstwo posyła na żądanie
zdolnych fachowców w celu zaprowadzenia

metody Bauerowskiej.

Zgłoszenia i zamówienia prosimy zwracać wprost do

Rabskiej fabryki spirytusu i rafineryi

w **RAAB (Györ)** na Węgrzech.

Raaber Spiritusfabrik & Raffinerie Actien-
gesellschaft in Raab.

Zastępstwo na Galicyę:

Towarzystwo rolnicze w Sokalu

Salamon Tindel w Jarosławiu

Oddział c. k. Towarzystwa gospodarskiego w Stryju.

(Podhorce obok Stryja)

Izydor Arie w Stefanówce

Czwarte wydanie broszury

o zastosowaniu ekstraktu drożdżowego me-
todą Bauera już wyszło z druku.

Interesowani mogą tę broszurę na żą-
danie otrzymać **bezpłatnie.**

Skorowidz gorzelń galicyjskich

nakładem

A. Jenika w Kołodziejówce p. Skałat

Jest do nabycia u autora i w księgarni P. T. Gubry-
nowicza i Schmidta we Lwowie, ul. Teatralna l. 9, oraz
w administracji „GORZELNIKA“ po cenie 3 k.
za egzemplarz.

**Doskonałe Oleje cylindrowe
oraz Oliwy do maszyn
i wszelkich motorów**

dostarcza najtaniej **Fabryka nafty**

Fibicha i Stawiarskiego
w Chorkówce.



Bernhard Leib, Tarnów

WĘGLE

dostarcza wszelkiego rodzaju przedsię-
biorstwom węgle najlepszego gatunku po
bardzo przystępnych cenach i warunkach.

Dostawa franco do każdej stacyi kolejowej.

== Cenniki na żądanie bezpłatnie. ==